

Polscy nurkowie odkrywają tajemnice... Inków

15 lipca 2017

Śladów po rytualnej działalności Inków poszukiwali polscy naukowcy w trzech jeziorach w rejonie Machu Picchu w Peru – na wysokości ponad 4100 m n.p.m. Nad brzegami jezior znajdują się ceremonialne platformy, z których prawdopodobnie podczas obrzędów składano ofiary.

Szczególnie dwa z badanych w tym roku jezior – Soctacocha i Yanacocha – są bardzo interesujące dla badaczy. Położone są bowiem w sąsiedztwie znanego inkaskiego szlaku Camino Inca łączącego liczne stanowiska archeologiczne ze słynnym skalnym miastem Machu Picchu. W czasach świetności, czyli ponad 500 lat temu, otaczało je wiele świątyń i osad. Obecnie jest to obszar chroniony Parku Narodowego Machu Picchu i jednocześnie bardzo popularny szlak turystyczny.

„O tym, że warto zajrzeć w głąb jezior przekonaliśmy się już w czasie rekonesansu wokół jezior. Okazało się, że w obu przypadkach tuż przy nich wzniesiono kamienne ceremonialne platformy. To prawdopodobnie z nich w czasie obrzędów składano ofiary” – opowiada PAP kierownik ekspedycji badawczej nurek i archeolog – dr Maciej Sobczyk z Ośrodka Badań Prekolumbijskich UW. Zespół archeologów podwodnych tworzą oprócz dr. Sobczyka – Mateusz Popek oraz Przemysław Trzeźniowski.

Same platformy też zostaną przebadane przez archeologów. Niewykluczone jest, że skoro były to budowle o charakterze kultowym, można spodziewać się ofiar zakładzinowych (czyli składanych w momencie wznoszenia konstrukcji). Bywało też, że w ich obrębie składano zmarłych.

Wszystkie jeziora, będące celem badań Polaków, znajdują się u stóp lodowca Salcantay, który był przedmiotem kultu dawnych mieszkańców Andów. Zdaniem archeologów pełniły one istotną

rolę w inkaskich wierzeniach – z nich miały wyłonić się w zamierzonych czasach lamy i alpaki – zwierzęta, które pełniły i pełnią nadal ważną rolę w gospodarce Andów. Co Inkowie mogli zatapiać w czasie religijnych uroczystości? Wiadomo, że jeziorze Titicaca na pograniczu Peru i Boliwii Inkowie zanurzali kamienne skrzynie wypełnione złotem i srebrnymi figurkami.

Archeolodzy wiążą duże nadzieje z tym, co być może kryje się na dnie jezior Soctacocha i Yanacocha. W czasie pierwszych badań wykorzystali echosondy i sonar – dzięki temu powstały ich mapy batymetryczne. Z kolei nurkowie pobrali próbkę w postaci kilkudziesięciocentymetrowego rdzenia z jednego z jezior – to nawarstwienia mułu, który osadzał się przez tysiąclecia. Dzięki ich analizie naukowcy poznają nie tylko dzieje jezior, ale również warunki środowiskowe w rejonie otaczającym zbiorniki.

„Tegoroczne prace były dla nas dużym wyzwaniem logistycznym. Z uwagi na trudny teren całe wyposażenie i zaopatrzenie do głównego obozu trzeba było dostarczyć z wykorzystaniem mułów, a następnie z uwagi na strome podejścia tragarzy pieszych, dotarcie na miejsce prac zajmowało przeszło dwa dni drogi” – wspomina dr Sobczyk. Doszło również do nieszczęśliwego wypadku – jedno ze zwierząt transportowych spadło ze zbocza.

W zeszłym roku archeolodzy z Ośrodka Badań Prekolumbijskich UW zainaugurowali pionierskie badania zbiorników wodnych, położonych na terenie Parku Narodowego Machu Picchu w Peru. Wówczas przebadali cztery inne jeziora, w tym Humantay. W tym roku badacze powrócili do niego, aby zweryfikować zidentyfikowane uprzednio potencjalne ślady działalności ludzkiej i przetestować sprzęt badawczy skonstruowany specjalnie na potrzeby ekspedycji. Mimo dotarcia do dna, które znajdowało się na głębokości 20 m – naukowcom nie udało się odkryć śladów po dawnych rytuałach.

Jeziora badane przez Polaków nie tylko położone są na bardzo

dużych wysokościach, są również bardzo głębokie. Niesie to za sobą duże ryzyko dla nurków – dotąd na takich wysokościach nie stosowano sonaru ani nie wykonywano nurkowania o charakterze archeologicznym.

„Nurkowanie wysokogórskie wymaga rygorystycznego przestrzegania procedur, związanych ze znacznie mniejszym ciśnieniem atmosferycznym, jakie panuje na wysokościach. Tradycyjne głębokościomierze mogą podawać nieprawdziwe wyniki, dodatkowo utrudniając planowanie i realizację nurkowania” – wyjaśnia archeolog podwodny i instruktor nurkowania IANTD, Przemysław Trześniowski.

Nurkowanie wysokogórskie wiąże się więc ze znacznie większym ryzykiem wystąpienia choroby dekompresyjnej, co wymaga również od nurków wysokich umiejętności, związanych z pozycją pod wodą oraz prędkością wynurzenia.

Głębsze nurkowanie w Humantay posłużyło naukowcom również do zebrania danych aparatem Dopplera, które zostaną przekazane do analizy przez Krajowy Ośrodek Medycyny Hiperbarycznej w Gdyni. Tablice nurkowe oraz procedury planowania i samego nurkowania opracował specjalnie dla archeologów dr hab. n. med. Jacek Kot.

Wysokogórskie badania podwodne w peruwiańskich Andach realizowane są przez Ośrodek Badań Prekolumbijskich we współpracy z Regionalnym Oddziałem Ministerstwa Kultury w Cusco, Zespołem Badawczym Parku Machu Picchu w ramach projektu: „Funkcja satelitarnych stanowisk w sąsiedztwie Machu Picchu: zespoły Inkaraqay, Chachabamba oraz wysokogórskie jeziora pod Nevado Salcantay (Peru)”, prowadzonego przez prof. Mariusza Ziółkowskiego. Badania w Parku Narodowym Machu Picchu finansowane są z grantów Opus i Preludium Narodowego Centrum Nauki.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl